

✚ Potwierdzenie pracy wychowawczej opartej na gruncie teatralnych spotkań z dziećmi.

Dlaczego wierzę, że Szkolny Teatr Lalki i Aktora to najlepsze miejsce dla oddziaływań wychowawczych?



Zdjęcie z przedstawienia pt. „Królowno nie prześpij swojej szansy”

Chciałam zaprezentować swoje przemyślenia, związane z pracą wychowawczą i specyficzną jej formą, której jestem entuzjastką. Zawsze fascynował mnie teatr, a zabawa w domowy teatrzyk, w czasach dzieciństwa jest moim najpiękniejszym wspomnieniem. Wiele lat temu spróbowałam przekazywać treści wychowawcze za pośrednictwem, a raczej za pomocą kukiełek. Dziecięcy entuzjazm, zainteresowanie, prośba o kolejne przedstawienia, umocniły mnie w przekonaniu, że kroczę dobrą drogą, i że udało mi się nawiązać z dziećmi dobre relacje i porozumienie. Analizując każde spotkanie mogłam zrozumieć, jak bardzo dzieci poznające świat i własne otoczenie wymagają ze strony dorosłych szczególnej troski i dbałości o narzędzia komunikacji, gdyż w innym przypadku mogą nie nawiązać prawidłowego kontaktu ze wspólnotą komunikacyjną najbliższego im środowiska, co grozi izolacją, osamotnieniem, frustracją. Wpływ na drugiego człowieka to wielka, często nieświadoma odpowiedzialność. Obserwując dzieci zrozumiałam, że w toku spotkań w ramach teatrzyku, dziecko musi się nauczyć rozumieć siebie, słyszeć własną i cudzą mowę i krytycznie ją odbierać. Musi nauczyć się analitycznie słyhać mowy innych, dzięki czemu może się nauczyć coraz subtelniej różnicować cechy mowy. Długo poszukiwałam właściwego sposobu dotarcia do dziecka, ale myślę, że poprzez przyjętą przeze mnie formę, a mianowicie spotkanie wychowawczych poprzez teatrzyk kukielkowy, udało mi się wypracować w dzieciach wiele pozytywnych cech. Wychować człowieka mądrego, dobrego i cnotliwego to wielkie wyzwanie i trudna sztuka. Dla nauczyciela jest to zadanie, któremu poddaje się poprzez etos swojej pracy.

Pracując z dziećmi staram się wpływać na ich wychowanie poprzez przedstawienie ważnych treści w Szkolnym Teatrzyku Kukielkowym. Na potrzeby takiej formy pracy stworzyłam wiele scenariuszy, które oparłam na kanwie znanych i popularnych baśni. Posiadam również bogaty zestaw kukiełek i dekoracji.

Prowadząc stałą obserwację uczniów nie trudno zauważyć, że jedne dzieci są smutne inne rozpięta szczęście, jedne dręczy niepewność inne są pełne wiary i pewności siebie, jedno zaznaje cierpienie fizycznych i psychicznych inne żyje otoczone dobrocią, uznaniem i miłością, ale wszystkie niezależnie od sytuacji z zaciekawieniem i entuzjazmem uczestniczą w przedstawieniach teatryku. I wtedy nauczyciel – obserwator widzi w oczach dzieci, już tylko ciekawość i przyzwolenie na wdrożenie ważnych treści wychowawczych.

Rozwój myślenia to pewne kardynalne, wymagające czasu i nauki, etapy. Mając na uwadze właśnie etap rozwoju myślenia, na którym aktualnie znajduje się dziecko (odbiorca treści), kukielka staje się kluczem do świata dziecięcych przeżyć świata, który dziecko rozumie po swojemu.

To właśnie poprzez kukielkę, staram się nawiązać porozumienie z dzieckiem i wejść z nowymi treściami wychowawczymi w obszar jego myślenia. Wprosić się niejako do jego wyobraźni i poprzez treść przedstawienia, jego atrakcyjność, przystępną formę, uczyć dzieci, że np. nikomu nie wolno zabierać cudzej własności

Kukielka wzmacnia przekazywane treści i staje się przewodnikiem po trudnych i niezrozumiałych przeżyciach, pomaga nadać nazwę uczuciom i pokazuje jak sobie z nimi można poradzić. Jako nauczyciel wiem z obserwacji, że dziecko nie różnicuje kukielki i jej prowadzącego. Patrzy i nie widzi sznurków u marionetki, a ruchy ust animatora (przekłada) traktuje jako mowę, którą kukielka kieruje wyłącznie do niego, co nierozdzielnie łączy się oczywiście z dziecięcym egocentryzmem.

Przyznaję, że nie jest to łatwe przygotować rzetelnie taki teatr. Wymaga mozolnych długotrwałych przygotowań. Wymaga od nauczyciela ogromnej dyscypliny, staranności dobrej znajomości dziecka, bo zranić dziecko można bardzo szybko, a odbudować utracone zaufanie jest daleką i długą drogą powrotną.

Wychowanie poprzez teatr wymaga czujnej obserwacji i ogromnej podzielności uwagi, zwłaszcza, że w moim teatryku daję dzieciom przyzwolenie na wnoszenie do akcji własnych treści. Przez co scenki zyskują na dynamice, chociaż nigdy nie można zapomnieć o głównym wątku i wartościach dydaktycznych, jakie teatryk powinien wnieść do świadomości dziecka. Przygotowując, a później przedstawiając kolejne propozycje, odwołuję się do dziecięcej wyobraźni. W trakcie przedstawiania pilnie dbam o realizację założonych celów wychowawczych. Ponadto kształtuję również umiejętność posługiwania się metaforą. Dzieci uczą się odkrywać podstępnie zakamuflowane treści dotyczące np. „pozornej grzeczności” jak np. w przedstawieniu o chłopcu, który miał serce z lodu.

Zapraszam dzieci do cudownego świata baśni, poprzez który zadają sobie trud ujęcia w słowa stanów ducha, nazwania uczuć, wskazania najwyższych wartości humanistycznych, do których każdy ma prawo. Dlatego dzieci uczestnicząc w przedstawieniu również muszą zadać sobie trud, trud przyjęcia nowych treści i życia zgodnie z nimi. Może to oczywiście być tylko nauka właściwego stosowania zwrotów grzecznościowych, ale przecież i w tym przypadku aby nauczyć się je świadomie stosować, trzeba zadać sobie trud zrozumienia ich przydatności w życiu.

Wspaniale jest obserwować zachowanie i reakcje uczniów na to co mówi i robi kukielka. Dzieci zawsze identyfikują się z postacią reprezentującą najbliższe, najbardziej wymarzone lub znane im cechy np. charakteru, siły, urody. Zawsze wierzą w szczęśliwe i pozytywne zakończenie. Wierzą, że to co dobre zawsze zwycięży, a poprzez swoje reakcje dają na to zgodę lub przyzwolenie. Oczywiście wiadomo, że stopień uczestnictwa i zaangażowania w zabawę – naukę w teatr, zależy i wyraża się zasobami intelektualnymi uczestników, ale i w tym również rola teatru aby te zasoby poszerzać.

Zauważam, że dzieci objęte wpływem treści zawartych w scenariuszach mają nie tylko w oczach „więcej blasku”, ale stają się otwarte na nowe wiadomości, dobrze się z nimi rozmawia, chętnie angażują się w inne działania i propozycje jakich w szkole jest pod

dostatkiem. Wszystko to dlatego, że żywy udział w spotkaniu z kukielkami uczy upubliczniania swoich myśli, czy publicznego wykorzystania swojego głosu. Pozwala systematyzować wartości, umacniać pozytywne cechy i organizować język.

W swoich scenariuszach uwzględniam nawet „publiczność” jako „osobę dramatu” np.- Dzieci! Pomożecie mi doskoczyć do Słonka? - prosi piesek Pimpus. Żywy udział dziecka w akcji wyzwala się najczęściej wtedy gdy zwracam się z prośbą o radę albo proszę o pomoc. Ułatwia to także, tak skonstruowana scenografia, aby uczestnicy czuli się ważną jej częścią. Staram się, aby w przepływie informacji jakie przekazuję poprzez treść scenki, zaangażowane były wszystkie zmysły, nawet smaku np. gdy „Mamusia” upiecze pyszne ciasteczka i każdy może się poczęstować. Wpływa to lepiej na zapamiętanie, nieraz i na całe życie, nie tylko samego faktu uczestnictwa, ale i morału jaki miał z treści scenariusza wypłynąć. W przedstawieniu „Jak Słonko ...” dzieci czują nagle kropelki deszczu, rozpylanego z ...pompki – to bardzo zaskakujący moment, ale i niezapomniany, a o to przecież chodzi. W symbolicznej formie oddziaływań poprzez przedstawienie w ramach teatrzyku dydaktycznego uwidaczniane są podświadome lub świadome (ale skrywane) problemy zarówno całej grupy jak i poszczególnych dzieci. Przyjęcie formuły przedstawiania dzieciom złożonych problemów wychowawczych, społecznych, psychologicznych w modelu sytuacyjnym ujętym w ramy sceniczne pozwala dziecku znaleźć właściwą perspektywę, bezpieczny dystans do problemu oraz nabrać zaufania do wychowawcy. Poruszanie palących problemów wychowawczych poprzez teatr wyzwala szczególnie rodzaj wzajemnych więzi, ponieważ w chwili trwania sceny każdy z uczestników, obojętnie jaką ma rolę (widza czy odtwórca) wnosi do niego utrwalone w swojej psychice sceny z historii własnego życia. Wspomnienie doświadczeń, wyzwolone bodźcem, jaki wynika z tematyki scenariusza przedstawienia, wyzwala w uczniach mechanizmy psychologicznych reakcji takich jak bunt, obrona, protest, poszukiwanie racjonalnych rozwiązań. **W ten sposób spełnia się główne zadanie przedstawienia, a mianowicie pobudzenie do myślenia i pozytywnej zmiany zachowania.** Jeżeli dziecko zrozumie, że nakreślony w scenariuszu problem dotyczy właśnie jego, wtedy następuje przełom w jego dorastaniu, dokonuje się ważny krok naprzód w rozumieniu siebie.

Metoda teatrzyku dydaktycznego to sposób na przekazanie informacji o własnej osobie o poglądach, zasadach, wartościach to płaszczyzna zrozumienia przez ucznia własnego „ja”. Jest to metoda zbliżona do naturalnego procesu samopoznania. Metoda ta wspomaga samopoznanie, poprzez dostarczanie poprzez fantazję, wiedzy prawdziwej, pozostawiając rzeczywisty obraz siebie, wskazując również na drogę, którą należy podążać aby idealny wizerunek siebie był zgodny z realnym. Dokonując podsumowania mojej dotychczasowej pracy nad stałym podnoszeniem jakości wpływu wychowawczego na uczniów myślę, że mając wiele pozytywnych doświadczeń, mogę powiedzieć, że teatrzyk kukielkowy to dla wrażliwego nauczyciela, dobra droga, na której dokonuje się wpajanie zarówno prostych jak i najbardziej wzniosłych wartości. Wierzę, że zabawa w teatr rodzi się razem z człowiekiem. Jest niwą, na którą pada załazek przyszłych postaw i poglądów.

Opracowane przeze mnie scenariusze uczą, że każdy jest ważny, każdy może być bobry, każdy może pomagać drugiemu, słowem wartości humanistyczne są dostępne każdemu trzeba je tylko umieć dostrzec, a gdzie? No właśnie w teatrzyku kukielkowym. To niemal bezdenne bogactwo przekazu pozwala ufać, że jest szansa tak ukształtować człowieka aby w życiu umiał dokonywać słusznych wyborów. Oto cała prawda o mojej dodatkowej pracy z dzieckiem i nad dzieckiem, której celem ukazanie wartości, a czasem tylko przyniesienie ulgi dziecięcemu cierpieniu i zagubieniu.

Wiesława Połomska
Zespół Szkół Specjalnych im. Matki Teresy z Kalkuty Żory